

Gminy mogą pobierać stałą opłatę za pobyt dziecka w przedszkolu, gdy przebywa ono w nim dłużej niż pięć godzin, które są ustawowo bezpłatne – orzekł w czwartek Naczelny Sąd Administracyjny. Nie muszą określać, za jakie konkretnie zajęcia pobiera tę opłatę. Naczelny Sąd Administracyjny zajmował się sprawą śląskiej gminy Świętochłowice, w której pod koniec 2010 r. rada gminy uchwaliła opłaty za pobyt dziecka w przedszkolu.

Wójt gminy przyznał, że zamiarem było to, by gmina pobierała od rodziców przedszkolaków opłatę za każdą godzinę przekraczającą pięć godzin bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki. Bezpłatne pięć godzin gwarantuje rodzicom ustawa o systemie oświaty.

Prokurator zaskarżył uchwałę rady gminy do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach. Argumentował, że wprowadzie na podstawie art. 14 ust. 5 ustawy o systemie oświaty rada gminy ma prawo ustalać opłaty za świadczenia w przedszkolach publicznych, ale musi określić w uchwale, jakie konkretnie świadczenia są odpłatne.

Nie wystarczy wskazanie, że są to koszty za każdą ponadwymiarową godzinę pobytu dziecka w przedszkolu. „Rozumowanie gminy spowodowałoby przyjęcie tylko jednej sztywnej opłaty w każdej sytuacji korzystania przez dziecko z wychowania przedszkolnego dłużej niż pięć godzin dziennie, niezależnie od rodzaju oferowanych świadczeń” - tłumaczył prokurator.

W odpowiedzi na skargę prokuratora gmina wskazywała, że ustawa o systemie oświaty nie wymaga określenia, za jakie konkretnie świadczenia będą pobierane opłaty od rodziców przedszkolaków. Nie ma przepisu, który nakładałby na gminę obowiązek wykazania związku między oferowanymi usługami, a odpłatnością za korzystanie z nich - tłumaczyli przedstawiciele gminy.

Gmina przegrała w sądzie I instancji. W marcu 2012 r. gliwicki sąd uwzględnił skargę prokuratora i stwierdził, że uchwała gminy jest nieważna. Podkreślił, że opłata za pobyt dziecka w przedszkolu nie może być stała, musi uwzględniać rodzaj świadczeń, ich jakość, czas trwania a także to, czy dziecko faktycznie z nich korzystało. Opłata nie jest za sam pobyt dziecka w przedszkolu publicznym, tylko za oferowane przez tę placówkę świadczenia - tłumaczył sąd.

Gmina zaskarżyła ten wyrok do Naczelnego Sądu Administracyjnego i w czwartek wygrała (sygn. I OSK 1581/12). NSA orzekł, że gmina może pobierać opłatę za pobyt dziecka w przedszkolu publicznym w wymiarze przekraczającym pięć godzin dziennie, bez względu na zakres realizowanych wówczas zajęć. „Podstawowym kryterium decydującym o możliwości pobierania opłat jest czas pobytu dziecka w przedszkolu” - stwierdził NSA i uchylił orzeczenie sądu I instancji.

*źródło: [portalsamorzadowy.pl](http://portalsamorzadowy.pl)*